



# ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

ROK ZAŁOŻENIA 1905

## RADA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I NAUKI

POLISH TEACHERS' UNION COUNCIL OF HIGHER EDUCATION AND SCIENCE

00-389 Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8  
PKO S.A. 42 1240 6247 1111 0000 4974 9762  
NIP: 107-000-46-47 REGON: 001081029-13465

Tel./fax 022 318 92 98, 022 318 92 32  
www.rszwin.znp.edu.pl  
rszwin@znp.edu.pl

RSzWiN-050-2/12

Warszawa, 20.02.2012 r.

**Szanowna Pani**  
**Prof. dr hab. Barbara Kudrycka**  
**Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

*Wielce Szanowna Pani Minister,*

W imieniu Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego pozwalam sobie raz jeszcze wrócić do problemu poruszonego w piśmie z dnia 19 grudnia 2011 roku (L. dz. RSzWiN-050-16/11), w którym prosiłem o wyjaśnienie wątpliwości związanych ze zmianą stanowiska na wyższe w obrębie tej samej uczelni przez nauczycieli akademickich mianowanych na czas nieokreślony. Zwracałem przy tym uwagę na kontekst zapisu art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw w brzmieniu: „Osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na podstawie mianowania albo umowy o pracę na czas nieokreślony pozostaje zatrudniona w tej samej formie stosunku pracy.”. Opisany w piśmie z 19 grudnia problem staje się dla ogółu pracowników uczelni wyższych coraz bardziej istotny, o czym świadczy wzrost zapytań w tej sprawie kierowanych pod adresem Rady SzWiN ZNP od organizacji związkowych z różnych uczelni w kraju.

Dotychczasowe odpowiedzi Ministerstwa w tej sprawie zdają się sugerować, że w obecnym porządku prawnym nie istnieje możliwość zmiany stanowiska nauczyciela akademickiego w obrębie uczelni związana z uzyskaniem kolejnych stopni naukowych (doktora, doktora habilitowanego) nawet wówczas, gdy pracownik danej uczelni wygra otwarty konkurs. W odpowiedzi Ministerstwa MNiSW-DNS-WRK-619-21149-/ZM/12 z dnia 19 stycznia 2012 roku pojawia się bowiem następujący zapis: „Nauczyciel zatrudniany jest w uczelni na określone stanowisko. Zmiana stanowiska na „wyższe” – jeżeli takie zostanie zwolnione – następuje na drodze otwartego konkursu. Ustawa nie przewiduje możliwości awansu na wyższe stanowisko, (...)”. Wynikałoby z tego zapisu, że jedyną możliwością zmiany stanowiska po wygraniu konkursu jest zwolnienie się z pracy („dobrowolne?”, „na własną prośbę?”) i ponowne zatrudnienie na nowym stanowisku wymagającym wyższych kwalifikacji na identycznych zasadach jak osoby, które wcześniej nie pracowały na danej uczelni. Naszym zdaniem zapis art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym... należy rozpatrywać łącznie z art. 118 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, który stanowi, że: „Nawiązanie stosunku z nauczycielem akademickim następuje na podstawie mianowania albo umowy o pracę. ...”. Zatem nauczyciele akademicy będący już w stosunku pracy z daną uczelnią po uzyskaniu wyższych kwalifikacji (stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego) i wygraniu otwartego konkursu w swojej uczelni powinni być zatrudniani na nowe stanowisko w tej samej formie stosunku pracy. Procedura taka jest spójna ze stanowiskiem, które Pani Minister prezentowała podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w dniu 19 stycznia 2011 roku.

Pragnę natomiast bardzo wyraźnie podkreślić, że interpretacja podana cytowanym piśmie Ministerstwa z dnia 19 stycznia br. niesie za sobą różnego rodzaju konsekwencje, **które zapewne nie były brane pod uwagę przez Ministerstwo i stoją w jaskrawej sprzeczności z ustaleniami, które strona rządowa dokonała ze stroną społeczną podczas sejmowych prac nad nowelizacją ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym***. Wystarczy bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż w momencie rozwiązania stosunku pracy na własną prośbę, jako warunku awansowania na nowe stanowisko, przez nauczyciela akademickiego pełniącego funkcje z wyboru następowałyby automatyczna utrata mandatu w organach jednoosobowych (dla przykładu funkcja prodziekana) i kolegialnych uczelni (na przykład członkostwo w radach wydziału czy senacie uczelni). Automatycznie następowałyby również utrata stanowisk pochodzących z powołania rektora (dla przykładu zastępcy dyrektora instytutu, kierownika zakładu itp.). Czyżby więc uzyskanie awansu naukowego i zdobycie wyższego stanowiska miało skutkować automatyczną utratą wszystkich pełnionych przed jego uzyskaniem funkcji? A co z problemami finansowymi? Dla przykładu: pracownik zwalnający się „na własną prośbę” powinien przed odejściem uregulować sprawę pobranych z uczelni pożyczek. Utrata ciągłości zatrudnienia może mieć również trudne do przewidzenia konsekwencje dla osób obciążonych ciężarem spłaty kredytów mieszkaniowych. Przecież w takim przypadku o przerwaniu ciągłości zatrudnienia trzeba bezwzględnie powiadomić bank. A co z niewykorzystanym do dnia „dobrowolnego” odejścia z pracy urlopem wypoczynkowym? Jak rozliczyć pensum dydaktyczne wykonane przed „dobrowolnym” odejściem? Idąc dalej takim rozumowaniem zaproponowanym przez Ministerstwo może się zdarzyć, iż któraś z uczelni pójdzie jeszcze dalej i pracownika zwalnającego się „na własną prośbę” z niższego stanowiska wyśle po wszystkich jednostkach organizacyjnych z kartą obiegową, nakazując dopełnienie wszystkich związanych z tym formalności. I dalej, czy „nowozatrudniany” na wyższe stanowisko ma obowiązek przejść wszelkie procedury związane z podjęciem pracy (dla przykładu badania lekarskie, szkolenie BHP, karta obiegowa itp.). Naprawdę, listę problemów, które mogą pojawić się w przypadku tak skrajnie antypracowniczej, nieprzemysłanej interpretacji tego przepisu można jeszcze mnożyć. **Dlatego takiej interpretacji zapisów znowelizowanej ustawy nie możemy zaakceptować.**

Co najistotniejsze Pani Minister w trakcie prac nad ustawą w Sejmie rozumiała i podzielała nasze stanowisko w tej kwestii. Wówczas to, podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w dniu 19 stycznia 2011 roku, Pani Minister przedstawiła, występując w imieniu Rządu, kompromisową propozycję w sprawach pracowniczych. W trakcie dyskusji, na moje zapytanie dotyczące interpretacji wspomnianego zapisu art. 23 ustawy Pani Minister jednoznacznie stwierdziła: „... **Dzięki Wysokiej Komisji możemy przepis poprawić tak, aby osoby mogły awansować i zmieniać stanowisko na wyższe.** Na przykład jeżeli ktoś w formie prawnej mianowania jest zatrudniony na stanowisku wykładowcy, jeżeli napiszemy „na dotychczasowym stanowisku”, w zasadzie ograniczamy mu możliwość awansu na starszego wykładowcę w sytuacji, gdy nawet nie będzie spełniał warunku ośmiu lat itd. Naszym zdaniem środowisku najbardziej zależy na tym, aby pozostawić formę prawną i dotychczasowe warunki zatrudnienia. Nie sądzę, aby rektorzy zmieniali warunki zatrudnienia, skoro z mocy ustawy będziecie państwo uzyskiwać przedłużenie, powiem inaczej, utrzymanie dokładnie tej samej formy prawnej i tej samej umowy o pracę na dalszy czas. Rektor nie będzie musiał z wami zawierać odrębnej umowy, gdyż z mocy prawa stare umowy nadal będą ważne. Nie będą prowadziły do tego, że nie będziecie mogli awansować. Jeżeli napiszemy „na dotychczasowym stanowisku”, w sytuacji kiedy nie będą wypełnione warunki określone w ustawie, rzeczywiście zablokujemy możliwość awansu również w poziomie stanowisk dydaktycznych dla osób z doktoratem. **Wydaje się, że zapis „w dotychczasowej formie prawnej” spełnia postulaty środowiska, aby pozostało mianowanie i stosunek pracy, jaki był zawarty wcześniej w ramach umów. ...”**

Podkreślam raz jeszcze, że wszyscy uważaliśmy wówczas, iż zapis zaproponowany przez Panią Minister oznacza uznanie chronionych konstytucyjnie praw nabytych nauczycieli akademickich zatrudnionych przed wejściem w życie nowelizacji ustawy z dnia 18 marca 2011 r. W przypadku adiunktów bez habilitacji zatrudnionych na podstawie mianowania na czas nieokreślony rozwiązanie ujęte w art. 23, w powiązaniu z zapisem wyznaczającym okres ośmiu lat na uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego (licząc od 1 października 2013 roku), miało działać motywująco

do szybszego rozwoju naukowego. Tymczasem interpretacja art. 23 podana w piśmie MNiSW-DNS-WRK-619-21149-/ZM/12 z dnia 19 stycznia 2012 roku stosowana do wcześniej nawiązanych stosunków pracy mianowanych nauczycieli akademickich, utrudnia im awans naukowy i działa antymotywacyjnie. W przypadku awansu w swojej macierzystej uczelni jest to rozwiązanie sztuczne. Jestem głęboko przekonany, że nie takie były intencje Pani Minister, gdy na posiedzeniu Komisji Sejmowej w dniu 19 stycznia 2011 roku proponowała przyjęte w ustawie rozwiązania. Naprawdę trudno jest znaleźć grupę pracowniczą, w której przy awansach na wyższe stanowisko koniecznym byłoby wcześniejsze rozwiązanie dotychczasowego stosunku pracy. Jest to niecelowe i niepraktyczne.

Podsumowując, **bardzo proszę o jasne sprecyzowanie zasad na jakich pracownik zatrudniony obecnie na stanowisku adiunkta na podstawie mianowania na czas nieokreślony mógłby, po uzyskaniu habilitacji i wygraniu konkursu na stanowisko profesora nadzwyczajnego, podjąć pracę na nowym, wyższym stanowisku bez utraty ciągłości zatrudnienia w danej uczelni i praw z niego wynikających.** Problem ten, choć w znacznie mniejszym stopniu, dotyczy również asystentów i paradoksalnie doktorów habilitowanych. Oczekuję przedstawienia interpretacji zgodnej z intencjami prezentowanymi podczas procesu legislacyjnego.

Jednocześnie pragnę bardzo podziękować Pani Minister za bardzo dobrą współpracę w trakcie rozwiązywania innych problemów nurtujących nasze środowisko akademickie. Liczę na dalszą życzliwość we wszystkich kwestiach istotnych dla krajowych uczelni wyższych i ogółu zatrudnionych w nich pracowników.

*Z wyrazami szacunku*

PREZES  
Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP

**Janusz Rak**